

Anna Rudnik

Uniwersytet w Białymstoku

Edukacja w starości – życzenie czy szansa na przeciwdziałanie marginalizacji osób starszych?

Education in old age – a wish or opportunity for the prevention of marginalization of older people?

ABSTRACT: The article concerns the importance of education in old age, its role in the prevention of regressive changes, raising the competence of the elderly, as well as the prevention of marginality and social exclusion. Education in late adulthood is an important issue especially in the face of an aging population and the changes taking place in all spheres of human functioning. This allows for comprehensive development, provides orientation in a constantly changing social reality and is an opportunity to achieve success in different areas of life. An elderly person by learning co-creates the conditions for coping with life's crises, which allows you to function in the social life, and thus prevents the marginalization of older people.

KEYWORDS: Old age, elderly people, education in old age, marginality, marginalization.

STRESZCZENIE: Artykuł porusza kwestię znaczenia edukacji w starości, jej roli w podnoszeniu kompetencji osób starszych, a także przeciwdziałaniu marginalności i marginalizacji społecznej. Edukacja w późnej dorosłości stanowi istotne zagadnienie szczególnie w obliczu starzenia się społeczeństwa oraz przemian dokonujących się we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka. Pozwala na wszechstronny rozwój, zapewnia orientację w ciągle zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz stwarza szansę na osiągnięcie sukcesu w różnych obszarach życia. Osoba starsza poprzez proces uczenia się współtworzy warunki dla zmagania się z życiowymi kryzysami, co pozwala jej na funkcjonowanie w przestrzeni życia społecznego, a tym samym przeciwdziała marginalizacji osób starszych wiekiem.

SŁOWA KLUCZOWE: Starość, ludzie starzy, edukacja w starości, marginalność, marginalizacja.

Wstęp

Współcześnie w dobie szybko dokonujących się przemian we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka wyjątkowego znaczenia nabiera edukacja. Pozwala na wszechstronny rozwój, zapewnia orientację w ciągle zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz daje szansę osiągnięcia sukcesu w różnych obszarach życia. W dorosłości uczenie się nie jest już utożsamiane jedynie z uczestnictwem w instytucjonalnych formach kształcenia, a rozumiane jest jako nabywanie wiedzy i umiejętności poprzez różnorodne doświadczenia i sytuacje życiowe. Większość osób dorosłych uczy się przy okazji pełnienia różnych ról i zadań życiowych, z wykorzystaniem życiowych doświadczeń, w sytuacjach codziennych, przypadkowo, tj. przez przypadek, dowolnie, swobodnie, najczęściej w sposób nieplanowany, niesystematyczny i nieorganizowany (Dubas 2010, s. 86). Uczenie się jest naturalnie wpisany w codzienność elementem życia. Więcej, edukacja nie kończy się nigdy, odbywa się każdego dnia, a zmiany i rozwój własnej osoby wymagają ciągłej korekty, stałego stawiania się (Dzięgielewska 2008, s. 143).

W późnej dorosłości (zamiennie: „starość”, „wiek starszy”) edukacja nabiera szczególnego znaczenia ze względu na sytuację osób, których dotyczy. Okres starości niesie ze sobą wiele zmian natury psychofizycznej, które powodują spadek sił i możliwości witalnych, ale nie oznacza to, że należy łączyć go z regresem lub życiową stagnacją. Starość, mimo nieuniknionych i niepodważalnych zmian degradacyjnych, jednocześnie pozwala na rozwój, nabywanie wiedzy, kształtowanie nowych kompetencji i umiejętności. Stąd ważnym zagadnieniem staje się edukacja – która w opinii gerontologów – pozwala nie tylko przeciwdziałać niekorzystnym zmianom i jak najdłużej cieszyć się dobrym stanem zdrowia w aspekcie psychofizycznym, ale przede wszystkim warunkuje bardziej satysfakcjonujące przeżywanie starości. Podkreśla się, iż aktywność edukacyjna zmniejsza trudności wynikające z pojawiających się kryzysów i problemów charakterystycznych dla tego okresu.

W ostatnich latach zauważa się, iż ludzie starzy (zamiennie: „osoby starsze”, „osoby starsze wiekiem”, „ludzie starsi”, „seniorzy”) nie cieszą się uznaniem i wysokim statusem społecznym. Przeciwnie – dostrzega się coraz większą ich marginalizację. Osoby starsze spychane są na obrzeża życia społecznego i pozbawiane – równego z innymi grupami – dostępu do ważnych społecznie dóbr i instytucji. Zjawisko to jest wynikiem wielu zachodzących przemian społecznych, w tym między innymi: indywidualizacji życia i dezaktualizacji wiedzy. Ma to także związek z postępowaniem technologicznym we wszystkich sferach życia oraz zdecydowanym nastawieniem ku przyszłości.

Tak zarysowane tezy skłaniają do refleksji i rodzą pytanie o znaczenie edukacji jako czynnika istotnego dla poprawy jakości życia seniorów, dla wzmocnienia ich społecznej pozycji, a tym samym przeciwdziałania zjawisku ich marginalizacji i wykluczenia społecznego. Z perspektywy pedagoga-geragoga zastanawiające jest czy edukacja w starości może być szansą na zmianę sytuacji tej grupy, czy pozostaje jedynie życzeniem sformułowanym przez nieliczne osoby zainteresowane poprawą bytu najstarszej generacji. Poszukiwanie odpowiedzi nie jest niełatwe, przybiera formę wyzwania, a stawiane w niniejszym artykule ma być inspiracją do przemyśleń, dyskusji i dociekań na temat edukacji seniorów. Prowadzona w tekście eksplikacja poprzedzona będzie analizą sytuacji osób starszych w odniesieniu do ich możliwości na polu aktywności edukacyjnej.

Marginalność i marginalizacja osób starszych

Marginalizacja osób starszych rozumiana jest jako stan nieuczestniczenia bądź stan wyłączenia jednostek lub grup osób z oficjalnego czy instytucjonalnego porządku społecznego (Kwaśniewski 1997, s. 197–198). Znajduje ona odzwierciedlenie w postawach, przekonaniach, ocenie sytuacji życiowej, szans i możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. Nierzadko osobom starszym odmawia się uprawnień, przez co nie mogą one realizować swoich praw społecznych, a pełnione przez nie role społeczne ulegają ograniczeniu. Przyczyn marginalizacji społecznej upatrywać należy w ubóstwie, złym samoorganizowaniu się, kwestiach ekonomicznych (niskich emeryturach), uwarunkowaniach społeczno-kulturowych, niskiej aktywności społecznej, ograniczonym dostępie do informacji, niskim statusie społecznym seniorów, negatywnym stereotypie starości, a także braku przygotowania do tego etapu życia (Leszczyńska-Rejchert 2006, s. 240–241).

Marginalizacja seniorów nie jest zjawiskiem nagłym, a przebiega stopniowo. Rozpoczyna się zaprzestaniem pełnienia ról społecznych, zerwaniem kontaktów z ludźmi, prowadząc nawet do ograniczonego dostępu do dóbr i usług oraz instytucji edukacyjnych, socjalnych, kulturalnych. Z czasem proces ten prowadzi także do nieobecności osób starszych w życiu grup społecznych, a nawet całych społeczności. Osoby te niekiedy pogarszają swoją sytuację poprzez bierną postawę, obojętność, minimalizację własnych potrzeb, rezygnację z walki o własne prawa, nienadążanie za szybko postępującymi zmianami społecznymi.

Długotrwała marginalizacja prowadzi do marginalności (wykluczenia). Marginalność opisuje niekorzystne społeczne położenie jednostek, natomiast

marginalizacja to proces prowadzący do takiego niekorzystnego położenia. Marginalność społeczna rozumiana jest jako ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji (ryнку pracy, ryнку konsumpcji, instytucji wymiaru sprawiedliwości) oraz umieszczanie jednostki poza systemem edukacji, gwarancji socjalnych itp. (Frieske 1999, s. 168). Częstkowe badania nad marginalnością społeczną osób starszych wskazują, iż zjawisko wykluczenia społecznego dotyka różnych obszarów życia społecznego. Najczęściej związane jest ze sferą ryнку pracy (pojawia się przedwczesna bierność zawodowa, trudności w znalezieniu pracy po 50 roku życia), uczestnictwem w pozarodzinnych kontaktach społecznych (utrudnienia w korzystaniu z usług i instytucji), uczestnictwem w życiu politycznym (niewielki udział w organizacjach politycznych), kultury masowej i społecznej komunikacji (sprawy osób starszych pomijane są w przekazach medialnych, dostrzega się brak oferty w zakresie kultury medialnej dla seniorów) (Szatur-Jaworska 2006b, s. 220).

Wśród czynników związanych z marginalnością osób starszych wymieniany jest najczęściej wiek. W literaturze przedmiotu coraz częściej porusza się niesprawiedliwe traktowanie takich osób, ograniczanie zaspokajania ich potrzeb, czego uzasadnieniem jest wiek, a także pojawiające się wraz z nim specyficzne cechy późnej dorosłości (Szukalski 2009, s. 59–68; Czerniawska 2008, s. 45–50; Szatur-Jaworska 2005, s. 74–82; Halicki 1997, s. 41–45).

Analiza sytuacji seniorów wskazuje jednak, iż nie tylko wiek decyduje o marginalności, ale także wiele współwystępujących czynników i okoliczności, takich jak: pogarszający się stan zdrowia, niepełnosprawność, słabsze wykształcenie, osamotnienie i niskie dochody.

Nie bez znaczenia jest także obecny w świadomości społecznej negatywny stereotyp starości i ludzi starych. W świadomości społecznej starość jawi się jako okres bezproduktywny i zbędny, a ludzie starzy jako bierni, przewrażliwieni, roszczeniowi i nieciekawi. Brakuje rzetelnej wiedzy o starości nie tylko wśród członków rodziny, znajomych, ale także wśród pracowników instytucji społecznych. Tematy związane z problemami i potrzebami osób w okresie późnej dorosłości – które mogłyby spowodować zwiększenie wykorzystania potencjału tej grupy wiekowej oraz skutkować społecznym wsparciem – nie są podejmowane.

Nastawienie do ludzi starych w społeczeństwie, a tym samym ich marginalizację, opisać można teorią wymiany oraz teorią społecznego załamania (Halicki 2006, s. 262–264). Pierwsza traktuje życie społeczne jako rodzaj transakcji pomiędzy ludźmi, bazującej na społecznej wymianie. Jednostka wchodząc w interakcje dokonuje kalkulacji kosztów i zysków. Ludzie wybierają te

sytuacje, które związane są z jak największym zyskiem i najmniejszymi kosztami, czyli angażują się w relacje opłacalne, a wycofują się z tych nazbyt kosztownych. Seniorzy, mając mniej siły w konfrontacji z osobami młodszymi ze względu na mniejsze zasoby, zmniejszają swój udział w życiu społecznym. Sytuację tę akceptują młodsze pokolenia, z perspektywy których kontynuowanie relacji z najstarszą generacją staje się kosztowne. Dochodzi więc do ograniczenia wzajemnych kontaktów i odsuwania ludzi starych na obrzeża życia społecznego, a także etykietowania ich jako mało przydatnych i niekompetentnych.

Teoria społecznych kompetencji i społecznego załamania także odnosi się do marginalizowania seniorów. Koncepcja opisuje pojęcie zwane syndromem załamania społecznego, które przejawia się w procesie, w którym podatna na zranienie jednostka otrzymuje negatywne komunikaty ze swojego środowiska społecznego, a które inkorporuje do wizji samego siebie, powodując niebezpieczną spiralę sprzężenia zwrotnego (Halicki 2006, s. 263). Osoby starsze stają się podatne na zranienie ze względu na utratę roli, negatywne stereotypy związane ze starzeniem się czy też doświadczanie kryzysów związanych ze zdrowiem. Prowadzi to do etykietowania osób starszych przez środowisko społeczne, w którym żyją – rodzinę, sąsiadów, społeczność lokalną, personel medyczny – przez co postrzegają siebie w sposób, w jaki odbiera je środowisko, czyli jako osoby chore, niekompetentne. Przekonania tkwiące w społeczeństwie oddziałują na ludzi starych w taki sposób, że są skłonni wycofać się z bolesnych interakcji społecznych, a także poszukiwać motywów niewłaściwego zachowania innych we własnych ograniczonych możliwościach i zasobach. Nieprzychylnie nastawienie wielu grup społecznych do ludzi starych i starości oraz rezygnacja z podejmowania z nimi relacji pogłębia marginalizację tej grupy, a tym samym czyni ją łatwiejszym i mniej widocznym celem niewłaściwych zachowań ze strony otoczenia.

Znaczenie dla opisu omawianego zjawiska ma także sposób postrzegania w społeczeństwie relacji pomiędzy generacjami. Młodszymi pokoleniom przypisuje się większe możliwości decydowania o sprawach ważnych dla społeczności, zaś starszych niejednokrotnie zmusza się do rezygnacji z aktywnego udziału w życiu zbiorowości. Młodzi jawią się zatem jako społecznie potrzebni, starzy zaś jako wymagający pomocy i generujący społeczne koszty. Czynnikiem ten umacnia pozycję młodszych generacji, a tym samym jest przyzwoleniem na spychanie osób starszych na margines życia społecznego.

Podkreślenia wymaga, iż marginalizacja i marginalność społeczna osób starszych nie jest ani zjawiskiem nowym, ani wymagającym udowodnienia. Jest faktem, z którym borykają się wszystkie starzejące się społeczeństwa. Obecnie

oczekuje się nie tyle definiowania i opisywania problemu, ile raczej poszukiwania dróg przeciwdziałania i zapobiegania skutkom wykluczenia społecznego seniorów. Ze względu na wielowymiarowy charakter zjawiska podejmowane działania powinny mieć charakter interdyscyplinarny, angażując wiele różnych grup i instytucji. Wśród sposobów przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu dostrzega się działania z zakresu pomocy społecznej (pomoc w zaspakajaniu potrzeb oraz przewycięzaniu trudności życiowych, zapobieganie osamotnieniu i izolacji społecznej), edukacji (wspierane aktywności w zakresie przygotowania do starości oraz inicjowanie działań na rzecz integracji międzypokoleniowej i międzygeneracyjnej solidarności), w tym również edukacji gerontologicznej.

Z perspektywy pedagogicznej istotną, a nierzadko pomijaną metodą radzenia z problemami życia społecznego, jest edukacja. Mowa tu o edukacji osób starszych i całego społeczeństwa. Poprzez podnoszenie poziomu wiedzy i umiejętności można bezpośrednio oddziaływać na położenie społeczne i sytuację życiową osób starszych. Szczególne znaczenie w przeciwdziałaniu marginalizacji i marginalności społecznej seniorów ma ich edukacja. Współcześnie w dobie przekonań o ograniczonych możliwościach i zasobach osób starszych, gdy ceni się wartości materialne, indywidualność, umiejętności korzystania z nowych technologii, zdolność adaptacji do zmian, przywiązuje się wagę do zasady „mieć, a nie być”, edukacja starszych ludzi jest wyzwaniem, a nawet wymogiem stojącym przed pedagogami, instytucjami oświaty, przedstawicielami władzy, a nawet całymi społecznościami. Wykształcony, bardziej świadomy, wyposażony w niezbędne umiejętności senior jest w stanie skutecznie radzić sobie z negatywnym stereotypem starości, własnymi ograniczeniami i wyzwaniami stale zmieniającej się rzeczywistości społecznej, a tym samym nie dopuszczać do marginalizowania własnej osoby i grupy osób, do której należy.

Możliwości edukacyjne w starości

Postulat edukacji ustawicznej wpisał się na stałe we współczesną rzeczywistość, w tym także w edukacyjną sferę życia. Konieczności nabywania nowej wiedzy i umiejętności, a także aktualizowania tych już posiadanych – świadoma jest coraz większa liczba osób należących do różnych grup wiekowych, zawodów, wykształcenia. Edukacja na każdym etapie życia stawia inne wyzwania i zadania przed osobami w nią zaangażowanymi, tj. uczniem oraz nauczycielem. I tak jak nie budzi wątpliwości fakt nabywania wiedzy przez młodsze grupy wieku, tak możliwość uczenia się w starości bywa niekiedy przyjmowana sceptycznie i z niedowierzaniem. Istotne są więc pytania o to czy w późnej

dorobłości można skutecznie się uczyć oraz czy żądanie od ludzi starych nauki przez całe życie nie jest przesadą?

Analizując możliwości uczenia się w starości zaznaczyć należy, iż późna dorobłość to określenie etapu życia, zwanego inaczej starością, a rozpoczynającego się umownie w 60. roku życia kobiety lub 65. roku życia mężczyzny. Nie ma żadnego obiektywnego proggu starości oraz uniwersalnej, przyjmowanej przez ogół badaczy i ludzi nauki, definicji starości. Interesującą interpretacją pojęcia „starość” jest ujmowanie późnej dorobłości jako zjawiska kulturowego, wywołanego na podłożu biologicznym, a związanego z osłabieniem sił człowieka (Czerniawska 1996, s. 214). Późna dorobłość jest jednak niejednorodnym, a tym samym indywidualnie zróżnicowanym okresem życia. Proces starzenia zdeterminowany jest biologicznie, społecznie, kulturowo i psychologicznie, a ludzie starzy nie są jednorodną grupą ani pod względem stanu zdrowia, sprawności psychicznej i fizycznej, ani też sytuacji i statusu społecznego.

Starość, mimo iż uwarunkowana czynnikami natury biologicznej, psychicznej i społeczno-kulturowej, powszechnie zwykła być postrzegana głównie poprzez zmiany związane ze sferą somatyczną. Zmiany biologiczne są stosunkowo łatwo dostrzegalne i rozpoznawalne, a tym samym najbardziej charakterystyczne dla określania późnej dorobłości. Mimo iż w rozwoju biologicznym ludzi starych obserwuje się wiele podobieństw, różnicują go czynniki jednostkowe. Sprawność fizyczna człowieka starego uzależniona jest od wcześniejszych etapów życia, ról społecznych, stylu życia, przejawianej aktywności, zachowań prozdrowotnych, a także czynników środowiskowych (tj.: warunków pracy, stresu, stanu środowiska przyrodniczego itd.). Bezsprzecznie starość niesie ze sobą pewne charakterystyczne i powszechne zmiany, wśród których obserwuje się obniżenie poziomu sprawności i zdolności osób starszych do pracy, zwiększenie zachorowalności i prawdopodobieństwo uzależnienia od innych. Zmiany te następują jednak stopniowo i pozwalają ludziom starszym adaptować się do nich (Klonowicz 1979, s. 184), a w ich występowaniu obserwuje się pewne indywidualne odmienności.

Z perspektywy nauk o funkcjonowaniu, a tym samym uczeniu się ludzi dorobłych istotne są te zmiany i przeobrażenia, które mają związek z edukacją osób starszych. Współcześnie nikt nie kwestionuje faktu, iż osoby starsze mogą nabywać nową wiedzę i umiejętności. Uczenie się nie jest tylko możliwe, ale nawet konieczne dla zachowania sprawności umysłowej do późnych lat. Zdolności uczenia się w starszym wieku wprawdzie ulegają pogorszeniu, jednak nie jest to wynikiem jedynie wieku chronologicznego, ale wielu różnych czynników (Dzięgielewska 2006, s. 166). Naturalnie część posiadanych przez człowieka zasobów ulega uszczupleniu, jednak w ich miejsce pojawiają

się nowe. Człowiek traci zdolności adaptacyjne na skutek zmian następujących w narządach i systemach regulacyjnych organizmu. Osoba starsza szybciej się męczy i potrzebuje więcej odpoczynku, a tym samym jest bardziej podatna na choroby i urazy. Częste są także takie dolegliwości jak bóle i zawroty głowy, szum w głowie oraz w okresie późniejszym zaburzenia pamięci spowodowane zmianami miażdżycowymi w mózgu (Bień 2002, s. 41–45).

Starzeje się nie tylko ciało, ale i zmysły człowieka. Słabnie wzrok i osoby starsze potrzebują szkielek korygujących wady wzroku (Bień 2002, s. 46–47; Stuart-Hamilton 2006, s. 26; Klimek i in. 2012, s. 10). Bodźce wzrokowe u osób w późnej dorosłości są dłużej przetwarzane, przez co zmniejsza się rozmiar pola widzenia. U części osób pojawiają się dolegliwości i schorzenia uniemożliwiające poprawne widzenie, np. katarakta, zaćma, jaskra, zwyrodnienie plamki żółtej itp. (Starzycka 2006, s. 356). Podobnie jest ze słuchem. Słuch słabnie stopniowo w ciągu dorosłego życia, dlatego ubytek słuchu nie zostaje od razu zauważony (Pietruski 1986, s. 392). Najczęściej zmiany dotyczą, nie jak się powszechnie wydaje słabszego słyszenia, lecz niezrozumienia mowy słyszanej i słabej słyszalności dźwięków wysokich. Wiedza i znajomość zmian natury biologicznej jest o tyle istotna, że wpływa na możliwości związane z przyswajaniem nowych treści, a także ich szybkością i trwałością. Wymaga ponadto innego zaplanowania i dostosowania procesu kształcenia oraz autoedukacji do nowej sytuacji.

Zmiany w funkcjonowaniu biologicznym wpływają na sprawność i sytuację psychospołeczną starszej osoby, przyczyniając się do jej funkcjonowania w grupach społecznych oraz wyznaczając sposób samooceny. Starzenie się narządów i układów w organizmie człowieka powoduje spowolnienie czasu reakcji na bodźce wzrokowe, słuchowe oraz szybkość wykonywania określonych czynności. Jednak procesy poznawcze w wyniku gromadzonych doświadczeń są bogatsze i pełniejsze, przez co umożliwiają przyswajanie nowych treści, nabywanie umiejętności oraz kształtowanie postaw. Zmiany psychiczne dotyczą sfery osobowości i inteligencji człowieka starego. Wprawdzie wśród psychologów nie ma zgody w kwestii kierunku i nieuchronności tych przemian, jednak wskazuje się na pewne cechy charakteryzujące ludzi starych, takie jak: skłonność do unikania ryzyka, niechęć do zmian, zubożenie emocjonalne, słabnięcie uczucia złości, ograniczenie zdolności twórczych (Szatur-Jaworska 2006a, s. 52–53). W zakresie inteligencji zauważa się, iż wraz z wiekiem pewne jej składowe pogarszają się, a inne pozostają na tym samym poziomie. Inteligencja osób starszych przez długi czas także pozostaje bez zmian. Z badań A.B. Hubermana wynika, że krzywa inteligencji pozostaje praktycznie statyczna do 70. roku życia, a tzw. inteligencja skryształizowana, która jest wynikiem

doświadczenia życiowego poprzez umysłową stymulację wykazuje wzrost do późnej starości (Marczuk 1994, s. 116). Człowiek starszy boryka się ze słabnącą pamięcią pierwotną, co utrudnia zapamiętywanie nowych treści. Trudności stąd wynikające kompensowane są jednak lepszą pamięcią słowno-logiczną, która nadal pozwala uczniom w okresie późnej dorosłości skupić się na materiale nauczania. Zmniejsza się przerzutność uwagi, następuje spowolnienie psychomotoryczne oraz spowolnienie myślenia abstrakcyjnego. Na stałym poziomie pozostaje u osób starszych wiedza, zdolność rozwiązywania codziennych problemów, umiejętność wnioskowania oraz zdolność rozróżniania co jest właściwe, a co nie (Szatur-Jaworska 2006a, s. 53).

Człowieka starszego charakteryzuje posiadanie bogactwa wiedzy życiowej, która znacząco podnosi poziom jego funkcjonowania. Jest ona zdobywana przez cały produkcyjny okres życia, pozwalała na dynamiczną i twórczą pracę, zaś w okresie starości może być wykorzystana w innych sytuacjach i traktowana w kategoriach mądrości życiowej. Osoby starsze stają się skarbnicą wiedzy i doświadczeń dla młodszych generacji, niosąc poradę i wsparcie w sprawach ważnych i trudnych. Jednak bogactwo życiowej wiedzy może okazać się pułapką. Człowiek starszy zwraca się bowiem częściej ku przeszłości niż przyszłości (Szatur-Jaworska 2006a, s. 54), co nierzadko powoduje, że „ludzie trzeciego wieku” nie uzupełniają i nie wzbogacają swojej wiedzy nowymi informacjami, nie dostrzegają tego, co nowe. Późna dorosłość dotyka także społecznego funkcjonowania, gdyż przynosi wiele nowych i niejednokrotnie trudnych ról życiowych, tj. m.in. emeryta, babci/dziadka, wdowy/wdowca, odbierając w zamian część pełnionych wcześniej. Przejście na emeryturę jest jedną z najważniejszych i zarazem najtrudniejszych zmian towarzyszących starości i stanowi zazwyczaj moment przełomowy w życiu. Praca zawodowa jest podstawową działalnością dorosłego człowieka i nadaje sens życiu. Jej brak wywołuje zazwyczaj silne przeżycia emocjonalne i zmusza do zmiany dotychczasowego funkcjonowania.

W okresie starości człowiek poszukiwać zaczyna nowych obszarów i form działalności, które pozwoliłyby mu odnaleźć się w nowych warunkach (Dubas 2009, s. 125). Niektórzy seniorzy starają się jak najdłużej kontynuować pracę zawodową, podejmują się zajęć dorywczych, inni zaś realizują się poprzez działania na rzecz rodziny lub podejmują aktywność społeczną, religijną, kulturalną, edukacyjną. Nie wszyscy jednak potrafią zaplanować i spżytkować czas na emeryturze. Niewiele osób należących do tej grupy można określić mianem aktywnych (Halicka, Halicki 2002, s. 203–204). Większość osób starszych stroni od wszelkich form aktywności i działalności, także tych pozwalających na realizację zainteresowań i pasji.

Aktywność edukacyjna, która pomaga człowiekowi starszemu na ciągle doskonalenie siebie, umożliwia ćwiczenie umysłu, pamięci oraz pozwala na przyjemność obcowania z ludźmi i opanowywanie nowej wiedzy i umiejętności (Dzięgielewska 2006, s. 163) nie jest najczęściej podejmowaną i preferowaną działalnością w starości. Znaczenie odgrywają tu funkcjonujące nadal w społeczeństwie błędne przekonania o niemożności uczenia się w późniejszych etapach życia oraz czynniki zewnętrzne osłabiające motywację i aspiracje edukacyjne seniorów. Mowa tu zarówno o nieodpowiednich metodach i formach stosowanych podczas uczenia się, a także barierach psychologicznych, np. frustracjach, uprzedzeniach.

Edukacja przeciw marginalności i marginalizacji społecznej

Nawiązując do pytania postawionego w tytule artykułu – analizując kwestię czy edukacja osób starszych jest szansą, czy wyzwaniem – podkreślić należy, że znalezienie odpowiedzi nie jest oczywiste. Owo ujmowanie edukacji w starości w perspektywie szansy bądź życzenia rodzi pewne pytania i obszary do refleksji. Zmusza do zastanowienia się czym jest edukacja na tym etapie życia, w jaki sposób przebiega i czy jest w ogóle możliwa? Czy istnieją siły, instytucje, podmioty przygotowane do realizowania edukacji w wieku dojrzałym? Czy sami seniorzy są do tej działalności w jakiegokolwiek mierze przygotowani? I w końcu, czy rzeczywiście edukacja może doprowadzić do przeciwdziałania marginalizacji, a także w jaki sposób osiągnięcie tego celu spowoduje?

Z perspektywy nauk o starzeniu się i starości, co podnosi także literatura przedmiotu (Dubas 2010; Stopińska-Pajak 2009; Dzięgielewska 2006, 2008; Czerniawska 1996; Demetrio 2006; Gieseke 2001; Trafiałek 2000), edukacja w starości odgrywa istotne znaczenie, przede wszystkim ze względu na wartość, jaką niesie oraz szansę, jaką stwarza dla osoby uczącej się. Pozwala osobie starszej doskonalic się, ćwiczyć umysł i pamięć, umożliwia orientację w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, staje się okazją do inicjowania i podtrzymywania kontaktów społecznych. Stwarza warunki do przeżywania przyjemności z poznawania nowych zagadnień i ludzi, doświadczania satysfakcjonującej starości oraz pozostawania w przestrzeni życia społecznego. Zastanawiające jest, w czym przejawia się i z czego wynika jej znaczenie dla poprawy położenia i sytuacji życiowej ludzi starych, a także dlaczego (skoro jej wartość jest tak duża) nieczęsto staje się udziałem samych seniorów.

Edukacji ludzi starszych nie należy utożsamiać z edukacją podejmowaną przez inne grupy wiekowe, gdyż rozumiana jest jako proces aktywnego przystosowywania się do zmieniającej się rzeczywistości (Czerniawska 2001,

s. 33), a więc proces kształcenia w późnej dorosłości dokonuje się zazwyczaj poza instytucjami i przybiera głównie formę autoedukacji. Nierzadko nie ma już charakteru sformalizowanego i zinstytucjonalizowanego, a przybiera postać indywidualnej pracy własnej ucznia, realizowanej na podstawie, i z udziałem, zdobytej wiedzy (Dubas 2009). Małgorzata Dzięgielewska proponuje nawet, by edukację osób starszych nazywać edukacją w codzienności, gdyż odbywa się ona każdego dnia poprzez różne rodzaje aktywności. Należą do nich m.in.: podróże, uprawianie sportu, prace samopomocowe, a także inne czynności mające dla seniorów charakter rutynowy. Edukacja osób starszych dokonuje się więc każdego dnia poprzez funkcjonowanie w rodzinie, w środowisku lokalnym, w różnych instytucjach (Dzięgielewska 2008). Aktywności te nie tylko pozwalają na rozwój w sferze, której dotyczą, ale umożliwiają nabywanie i doskonalenie umiejętności społecznych, zaspokajają potrzeby osób starszych, pozwalają czuć się potrzebnym, integrują z własną i młodszą generacją, a także dają szansę na poznanie samego siebie, własnych możliwości i ograniczeń. Działania edukacyjne traktowane są więc jako aktywność, która sprzyja samopoznaniu, samoakceptacji, podtrzymuje pozytywne myślenie, a tym samym poprawia jakość życia seniorów (Halicki 2009, s. 211–212). Podkreśla się, iż edukacja w późnej dorosłości umożliwia podtrzymywanie samodzielności i niezależności osób starszych (Halicki 2000), co jest jedną z najważniejszych potrzeb, a zarazem niepokojów tego okresu życia. Warunkiem jej zaistnienia musi być jednak świadomość uczącego się w kwestii zmian, do których prowadzi, możliwości, jakie stwarza oraz motywów, dla jakich jest podejmowana. Inspiracja nie musi wynikać z motywacji czysto pragmatycznych, a dotyczyć może zaspokajania potrzeb dotyczących rozwoju osobowości, autokreacji, samorealizacji. Sytuacja seniorów jest bowiem różna. Mają oni znaczący, zdobywany latami bagaż wiedzy i doświadczenia, który w okresie starości pozwala na odmienne spojrzenie na proces edukacji. Już nie tylko – a może nie przede wszystkim – z perspektywy nabywania podstawowej, niezbędnej wiedzy i umiejętności, a jako na proces umożliwiający realizowanie nowych, albo do tej pory niezrealizowanych, planów, marzeń, pragnień oraz pozwalający na uzupełnianie i pogłębianie posiadanych zasobów. Staje się przy tym warunkiem istotnym dla pozostawania w przestrzeni życia społecznego. Przejściu, która doznaje szybkich i nieustannych przeobrażeń, tak w sferze zasad i wartości, jak i narzędzi i środków ważnych w procesie społecznych kontaktów.

Znaczenie edukacji w życiu osoby starszej podkreślał Aleksander Kamiński w koncepcji „wychowania do starości”. Wskazywał na konieczność przygotowywania się oraz przygotowywania innych do podejmowania edukacyjnej aktywności. Zachęcał do podejmowania odpowiednich działań edukacyjnych

już we wcześniejszych etapach życia w celu kształtowania odpowiednich nawyków, nabywania określonych przyzwyczajzeń i umiejętności, tak, by przygotować się do przeżywania tego okresu. Starości pogodnej, szczęśliwej dzięki pogłębianiu i zdobywaniu wiedzy, rozwijaniu zainteresowań oraz odpowiednich aspiracji, umiejętności i przyzwyczajzeń (Sidorczuk 2012, s. 97–98). Szczególne zadanie – Aleksander Kamiński – stawiał przed różnymi instytucjami, w których osoba w okresie późnej dorosłości mogłaby rozwijać siebie, swe umiejętności oraz realizować swoje potrzeby. Według autora edukacja osób dorosłych i starszych powinna obejmować także edukację zorientowaną na przygotowanie do starości. Teza ta jest aktualna także współcześnie.

I tak jak zagadnienie istotności edukacji w starości nie jest obce teoretykom, a nawet praktykom edukacji dorosłych, tak nie zawsze spotyka się z aprobatą samych seniorów. A przecież ich stosunek do tego zagadnienia decyduje o powodzeniu i znaczeniu edukacyjnych przedsięwzięć. Ciągłe jeszcze funkcjonuje społeczne przekonanie o niemożności nabywania nowej wiedzy i umiejętności w wieku senioralnym oraz nie docenia się roli edukacji dla poprawy położenia osób dorosłych. Stale należy podkreślać istotę edukacji w przewyżnianiu trudności związanych z internalizacją nowych i trudnych treści, utrzymywaniu kontaktów społecznych, zwalczaniu osamotnienia, w kontynuowaniu życia w społeczeństwie, a nie na jego marginesie (Trafiałek 2000, s. 43). Osoba starsza poprzez uczenie się współtworzy warunki dla zmagania się z życiowymi kryzysami, ma szansę zrozumieć, zaakceptować i przystosować się do dokonujących się zmian i nowych warunków życia, dostrzec nowe możliwości realizowania siebie, a także stymulować i wspierać własną aktywność. Pozwala to na jej funkcjonowanie w przestrzeni życia społecznego, a tym samym przeciwdziała marginalizacji. I tak edukacja w starości, by móc przeciwdziałać marginalizacji najstarszego pokolenia, oscylować powinna wokół czterech obszarów (Kuchcińska 2009, s. 182–183). Po pierwsze, ma zadanie przeciwdziałać stagnacji osób starszych poprzez wzmacnianie przekonania o równoprawności i równoważności prawa do obecności w życiu społeczeństwa. Po drugie, koncentruje się na kształtowaniu umiejętności nieantagonistycznego rozwiązywania konfliktów, o prawo do obecności w życiu społecznym. Kolejne cele dotyczą wyrowadzenia seniorów z bezradności w sytuacji spychania ich na margines i ograniczania dostępu do zasobów, uprawnień i funkcji oraz odwodzenia ich od rezygnacji z udziału w życiu społecznym. Cele te wymagają więc zaangażowania się w proces edukacji osób starszych innych grup, podmiotów i instytucji.

Mimo iż edukacja realizowana jest głównie przez samego uczącego się, istotne znaczenie w procesie kształcenia odgrywa osoba geragoga, jako powiernika, opiekuna, inicjatora, towarzysza (Dubas 2009, s. 129). Jego działa-

nia wspierają osobę starszą i zarazem sprzyjają wyprowadzaniu seniora z nie-rzadko towarzyszącej marginalizacji bezradności poprzez kierowanie uczeniem się oraz wspomaganie seniora na każdym etapie aktywności edukacyjnej. Nie-rzadko bez jego udziału proces edukacji w ogóle by nie zaistniał. Osoba star-sza bez wykształconych nawyków i umiejętności uczenia się nie jest w stanie samodzielnie podejmować edukacji. Czasem więc brakuje jej wiedzy, w jaki sposób skutecznie się uczyć, czasem zaś potrzebuje wsparcia, by zobaczyć sens i znaczenie edukacji dla poprawy jakości i warunków życia. Towarzysz, po-wiernik, opiekun ma za zadanie nie tylko usprawniać proces uczenia się, do-stosowywać go do potrzeb i możliwości osób starszych, ale także organizować go w taki sposób, by sprawiał seniorom przyjemność, i by oni widzieli w nim szansę na inne, bardziej wartościowe przeżywanie starości.

Inną istotną kwestią dotyczącą realizowania idei edukacji w starości ro-zumianej jako szansa na przeciwdziałanie marginalizacji osób starszych jest zagadnienie jej zakresu i zasięgu. W celu przeciwdziałania marginalizacji se-niorów działaniami edukacyjnymi należy objąć nie tylko osoby starsze, ale również całe społeczeństwo. Edukację gerontologiczną realizować należy na różnych poziomach i w różnych grupach wieku, co umożliwiłoby integrację pokoleń w duchu solidarności i wychowania do pomocy wzajemnej (Łopat-kowa 2005, s. 15). Istotne znaczenie odgrywa więc edukacja gerontologicz-na koncentrująca się na dwóch aspektach: wychowaniu i przygotowaniu do starości samych seniorów oraz kształcenia gerontologicznego pozostałych ge-neracji (Chabior 2000, s. 86–87). Osobom starszym powinno się pomóc po-przez zachęcanie i inicjowanie aktywności ruchowej, pomoc materialną, uła-twienie dostępu do usług medycznych, wsparcie psychiczne oraz wspieranie rozwoju intelektualnego i kulturalnego. Natomiast pozostałym grupom wie-ku zapewnić należy kształcenie gerontologiczne zmierzające do wykształcenia odpowiednich postaw w stosunku do ludzi starych i starości oraz przełamy-wania negatywnego stereotypu starości w społeczeństwie. Zofia Szarota pod-kreśla, iż działania edukacyjne „mogą przyczynić się w przyszłości do zmiany społecznego, wciąż niestety negatywnego stereotypu starości. Mogą ukształ-tować pozytywne nawyki przyczyniające się do dobrostanu psychofizyczne-go i tym samym ekonomicznego starości indywidualnej i społecznej” (Sza-rota 2002, s. 141). A więc umożliwić zmianę sytuacji życiowej seniorów, którzy bez odpowiedniego wsparcia z zewnątrz mają utrudnione zadanie.

Jak więc rozumieć należy edukację gerontologiczną i jakie powinny być jej założenia? Edukacja gerontologiczna powinna być tak zaplanowana, by obejmowała wszelkie działania zmierzające do kształtowania umiejętności, po-staw i nawyków. Należy ją więc traktować jako rozpoczynający się już w dzie-

ciństwie proces przygotowania człowieka do życia w starzejącym się społeczeństwie, a tym samym do życzliwego obcowania i współpracy z ludźmi starymi. Oddziaływania pedagogiczne powinny być tak zaplanowane, by z jednej strony dokonywał się intencjonalny proces zmian w osobowości, w trakcie którego młodsze generacje poprzez określone sytuacje wychowawcze nabywają kompetencje umożliwiające budowanie właściwych relacji międzypokoleniowych, opartych na życzliwości, empatii i wzajemnej pomocy. Z drugiej zaś strony oddziaływania pedagogiczne umożliwiać mają spontaniczną edukację w naturalnych sytuacjach życia rodzinnego i życia w określonej społeczności lokalnej, podczas której można uczyć się wzorów zachowań, zasad i wartości ważnych dla wspólnego funkcjonowania pokoleń (Rudnik 2014, s. 339). Tak rozumiana edukacja gerontologiczna zakłada dostarczanie odpowiedniej wiedzy o człowieku starym, tj. o biologicznych, psychologicznych i społecznych uwarunkowaniach funkcjonowania człowieka starego, motywach postępowania, jego problemach. Zwraca także uwagę na kształtowanie odpowiednich postaw w stosunku do seniorów i starości oraz przełamywanie negatywnego stereotypu dotyczącego tego okresu.

Powracając jednak do pytania postawionego w tytule artykułu – analizując kwestię edukacji osób starszych jako szansy, bądź wyzwania – wydaje się, że próba odpowiedzi uzależniona jest także od przyjmowanej perspektywy. Edukacja w starości z perspektywy teoretyków i praktyków edukacji dorosłych, co wskazane zostało w powyższych rozważaniach, widziana jest jako życzenie, postulat coraz bardziej istotny w dobie współczesnych przeobrażeń. Postrzegają ją oni przez pryzmat możliwości, które stwarza oraz szansy jakie ze sobą niesie. By stała się faktem, szansą potrzebne jest jednak zaangażowanie wielu grup, instytucji, a przede wszystkim samych zainteresowanych. Seniorów aktywnych edukacyjnie przybywa. Stanowią oni jednak ciągle niezbyt liczną grupę. Niewielu wierzy w jej możliwości i znaczenie. Edukacja w okresie starości jawi się jako aktywność zarezerwowana dla nielicznych, wybranych. Dla tych, którzy, po pierwsze, odkryli jej znaczenie, a po drugie, którym nie jest straszny trud jej podejmowania. Edukacja w starości – o czym już wspomniano – nie jest łatwym zadaniem. Wymaga pracy, czasu, a jej efekty nie zawsze są tak namacalne jak w przypadku innych grup wiekowych. Dodatkowo, by stała się szansą, potrzebne jest również przekonanie i wiara w sukces, mierzony nie tyle obiektywnymi osiągnięciami, a satysfakcją odczuwaną przez seniorów, pozwalającą uwierzyć we własne możliwości i dającą poczucie bycia pełnoprawnym członkiem życia społecznego.

Odwolując się do prowadzonych dociekań należy zaznaczyć, że prawdziwość tezy, że edukacja w starości pozostaje życzeniem, nie wydaje się budzić

żadnej wątpliwości. Nieco więcej trudności przysparza wskazanie odpowiedzi na pytanie o to, czy jest ona szansą. Są to jednak trudności pojawiające się na etapie realizacji samej edukacyjnej aktywności osób starszych, nie zaś samych możliwości, które niesie i szans, które stwarza. Te są niepodważalne. Edukacja pozwala osobom starszym na wielostronny rozwój. Wzmacnia możliwości poznawcze, wyposaża w nową wiedzę i umiejętności, usprawnia sferę motoryczną, poszerza i kształtuje kompetencje społeczne. Zachęca do aktywności w wielu dziedzinach życia, a przez to umacnia wiarę we własne możliwości i pozwala odczuwać satysfakcję. Stwarza okoliczności do zawierania nowych znajomości, poznawania zjawisk i problemów charakterystycznych dla współczesnego świata, czyniąc osoby starsze świadomymi i zdolnymi do przyjmowania perspektywy innych osób. Pozwala im to na pozostawanie aktywnymi członkami lokalnych społeczności, ale także szerszych zbiorowości. Uniemożliwia więc ich wykluczanie i spychanie poza nawias życia społecznego, a tym samym przeciwdziała marginalizacji. Wnioskować należy, że edukacja w starości jest nie tylko życzeniem, ale że przede wszystkim może być szansą na uniemożliwienie wyłączenia osób starszych z oficjalnego porządku społecznego. Jednak by się nią stała wymaga podjęcia odpowiednich, zaplanowanych i wielostronnych działań oraz aktywności i zaangażowania wielu zainteresowanych losem osób starszych podmiotów.

Zakończenie

Konieczność edukacji ustawicznej jest faktem, a nawet podstawową zasadą wszystkich rozwijających się społeczności. Kto nie realizuje jej postulatów nie jest w stanie nadażyć za dokonującymi się przeobrażeniami współczesnego świata. Jej urzeczywistnienie gwarantuje rozwój i zmianę ku lepszej jakości na każdym etapie życia. W starości edukacja jeszcze bardziej zyskuje na znaczeniu. Nie tylko pozwala na nabywanie nowej wiedzy i umiejętności, ale wpływa na wszystkie pozostałe aspekty egzystencji seniora. Jak w żadnym innym okresie, podtrzymuje aktywność psychofizyczną, zwiększa poczucie przydatności, pozwala lepiej zrozumieć zmieniającą się rzeczywistość, stwarza okazje do bycia użytkownikiem nowych technologii, a także aktywnym uczestnikiem życia społecznego.

Niestety nadal edukacja w starości częściej jest formułowanym życzeniem, niż realnie podejmowaną aktywnością w celu poprawy jakości życia. Niewielu seniorów podejmuje, a nawet preferuje działalność edukacyjną. Mimo jej znaczącego wpływu na położenie i sytuację życiową edukacja w starości dotyczy niewielkiego grona uczniów. Stan ten niepokoi, ponieważ nie

jest możliwe przeciwdziałanie wielu problemom osób starszych (w tym marginalizacji) bez ich aktywnego udziału w procesie zmian. Bardziej świadomy, wyposażony we właściwą wiedzę i umiejętności człowiek jest w stanie twórczo rozwiązywać trudności oraz mimo różnych ograniczeń (np. biologicznych, ekonomicznych itp.) współuczestniczyć w życiu społecznym. Staje się osobą zdolną do współtworzenia, atrakcyjną społecznie, a więc jawi się innym jako równoprawny członek rzeczywistości. Edukacja jest więc w stanie zahamowywać procesy marginalizacji społecznej, a nawet im przeciwdziałać. Mowa tu zarówno o edukacji realizowanej w starości, jak i wcześniejszych etapach życia. Chodzi o to, by osoby starsze miały zasoby i możliwości do równoprawnego uczestnictwa w przestrzeni społecznej.

Zadaniem ważkim i trudnym, wynikającym z zarysowanego problemu, jest motywowanie osób starszych do podejmowania aktywności edukacyjnej, a także inicjowania i tworzenia programów edukacji gerontologicznej skierowanych do ogółu społeczeństwa. Zagadnienie to jest kolejną istotną kwestią wymagającą podejmowania na gruncie teorii i praktyki pedagogicznej, a tym samym inspiracją do kolejnych działań i polemik.

Literatura

- Bień B., (2002), *Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych*, [w:] *Polska starość*, Synak B. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Chabior A., (2000), *Edukacja gerontologiczna – założenia i praktyka, prezentacja badań i działań własnych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi”, nr 7.
- Czerniawska O., (1996), *Edukacja osób trzeciego wieku*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, Wujek T. (red.), Instytut Technologii Eksploatacji, Warszawa.
- Czerniawska O., (2001), *Wokół edukacji osób starszych*, „Edukacja Dorosłych”, nr 3.
- Czerniawska O., (2008), *Od ageizmu – negatywnych stereotypów do dobrej babuni – emocjonalnego wzoru ludzi starych*, [w:] *Współczesne wyzwania edukacji dorosłych. Obszary współpracy gerontologii i andragogiki*, Frąckiewicz L., Górnikowska-Zwolak E. (red.), Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice.
- Demetrio D., (2006), *Edukacja dorosłych*, [w:] *Pedagogika*, t. 3, Śliwerski B. (red.), GWP, Gdańsk.
- Dubas E., (2009), *Etapy dorosłości i proces kształcenia*, [w:] *Dorosły w procesie kształcenia*, Fabiś A., Cyboran B. (red.), Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała-Zakopane.
- Dubas E., (2010), *Uczenie się przez przypadek jako przestrzeń edukacji dorosłych. Perspektywa biograficzna*, [w:] *Uczący się dorosły w zmieniającym się świecie*, Fabiś A., Stopińska-Pająk A. (red.), Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Bielsko-Biała.
- Dzięgielewska M., (2006), *Aktywność społeczna i edukacyjna w fazie starości*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M. (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Dzięgielewska M., (2008), *Edukacja osób starszych w codzienności*, [w:] *Edukacja do i w starości*, Kuchcińska M. (red.), Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz.

- Frieske K.W., (1999), *Marginalność społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Wydawnictwo Znak, Warszawa.
- Gieseke W., (2001), *Kultury uczenia się w kształceniu dorosłych a nowe wyzwania. Społeczno-kulturowe i osobowe wymiary uczenia się*, „Edukacja Dorosłych”, nr 4.
- Halicka M., Halicki J., (2002), *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*, [w:] *Polska starość*, Synak B. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Halicki J., (1997), *Ageizm i ruch Szarych Panter*, „Gerontologia Polska”, t. 5, nr 3.
- Halicki J., (2000), *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, Trans Humana, Białystok.
- Halicki J., (2006), *Społeczne teorie starzenia się*, [w:] *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80. rocznicę urodzin i 55. rocznicę pracy naukowej*, Halicka M., Halicki J. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Halicki J., (2009), *Edukacja w starości jako działanie poprawiające jakość życia seniorów*, „Chowanna”, nr 2.
- Klimek E., Wizner B., Skalska A., Grodzicki T., (2012), *Stan wzroku i słuchu u osób w wieku podeszłym*, [w:] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (red.), Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań.
- Klonowicz S., (1979), *Oblicza starości*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kuchcińska M., (2009), *Edukacja przeciw marginalizacji seniorów*, „Chowanna”, nr 2.
- Kwaśniewski J., (1997), *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii środków kontroli społecznej*, [w:] *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Kwaśniewski J. (red.), Interart, Warszawa.
- Leszczyńska-Rejchert A., (2006), *Zapobieganie społecznemu wykluczeniu osób starszych*, [w:] *Wykluczenie i marginalizacja społeczna: wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*, Białobrzaska K., Kawula S. (red.), Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Łopatkowa M., (2005), *Pedagogika serca wychowaniem dla pokoju*, [w:] *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, Hołyst B. (red.), Centrum Szkolenia Policji, Legionowo.
- Marczuk M. (red.), (1994), *Uczeń dorosły i uczenie się dorosłych – przegląd stanu badań*, [w:] *Problemy i dylematy andragogiki*, UMCS, Lublin.
- Pietruski J., (1986), *Słuch u ludzi starych*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Rudnik A., (2014), *Przemoc wobec osób starszych na wsi. Wskazania dla oddziaływań pedagogicznych (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kier. dr hab. Małgorzaty Halickiej, prof. UwB, na Uniwersytecie w Białymstoku)*.
- Sidorczuk A., (2012), *Koncepcja Aleksandra Kamińskiego „Wychowanie do starości” w kontekście działalności Harcerskich Kręgów Seniora*, [w:] *Edukacyjna przestrzeń starości. Wybrane konteksty refleksji i badań*, Dubas E., Wąsiński A. (red.), „Biblioteka Gerontologii Społecznej” nr 1, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Starzycka M., (2006), *Zmiany starcze i schorzenia narządu wzroku*, [w:] *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*, Grodzicki T., Kocemba J., Skalska A. (red.), Via Medica, Gdańsk.
- Stopińska-Pająk A., (2009), *„Szkoła starości” – być, aby się uczyć*, „Chowanna”, nr 2.
- Stuart-Hamilton I., (2006), *Psychologia starzenia się*, przekł. Aleksandra Błachnio, Zysk i S-ka, Poznań.
- Szarota Z., (2002), *Percepcja starości wśród studentów*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. 55.

- Szatur-Jaworska B., (2005), *Dyskryminacja ludzi starszych ze względu na wiek w obszarze pomocy społecznej*, [w:] „Co wiemy o dyskryminacji ze względu na wiek?”, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., (2006a), *Faza starości w cyklu życia – ogólna charakterystyka*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M. (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., (2006b), *Zbiorowość ludzi starych w polskim społeczeństwie*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M. (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Szukalski P., (2009), *Ageizm – przejawy indywidualne i instytucjonalne*, [w:] *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*, Halicka M., Halicki J., Sidorczuk A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Trafiałek E., (2000), *Oświata dorosłych a aktywność ludzi starszych*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2.